

Sygn. akt I ACa 1592/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Krzysztof Depczyński (spraw.)</i>
Sędziowie:	<i>SA Tomasz Szabelski</i> <i>SA Anna Beniak</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa ***K. D. (1) i W. D.***

przeciwko ***Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.***

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 27 września 2013 r. sygn. akt I C 85/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. D. (1) kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. D. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1592/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2013 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa K. D. (1) i W. D. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. D. (1) 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
3. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 10.000 złotych tytułem opłat sądowych od roszczeń obu pozwów, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni;
4. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 936,42 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w toku procesu;
5. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. D. (1) oraz na rzecz powoda W. D. po 3.617 złotych dla każdego z nich tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że K. D. (1) i W. D. przez około 15 lat podejmowali leczenie w związku z brakiem możliwości posiadania dzieci. Kiedy małżonkowie D. zaczęli rozważać już podjęcie starań o adopcję okazało się, że powódka zaszła wreszcie w ciążę i urodziła córkę K.. Dziecko od urodzenia było „oczkiem w głowie” rodziców. Powodowie chcieli mieć jeszcze jedno dziecko, ale okazało się to już niemożliwe. W tym czasie K. D. (1) pracowała jako salowa w szpitalu na oddziale noworodków, a powód pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy i zajmował się dzieckiem. K. była dzieckiem bardzo pogodnym, świetnie się uczyła. Nauczyciele mówili, że rozmawia jak osoba dorosła. Wieczorami dziewczynka organizowała występy swoim rodzicom, przebierała się, miała mikrofon, urządziła koncerty. Już w wieku kilku lat była pomocna powódce w pracach domowych. Podczas jej pobytu w pracy sprzątała mieszkanie w ramach niespodzianki dla mamy, umiała obrać ziemniaki, zrobić jajecznicę. K. D. (1) starała się odwzajemniać córce jej starania prezentami. Powodowie mieszkali razem z K. i matką W. D.. W dniu 8 lipca 1999 r. powodowie zabrali córkę na zakupy do W.. Jechali samochodem marki F. (...), a K. podróżowała na tylnym siedzeniu. W pewnym momencie powód zaczął obserwować zbyt szybko zbliżający się do nich z tyłu samochód osobowy marki O. (...). Wskutek nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nie zachowanie szczególnej ostrożności na odcinku drogi, gdzie znaki i przepisy drogowe do tego obligowały, kierujący samochodem O. (...) C. T. nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i drogowych oraz bezpiecznego odstępu do wyprzedzanego samochodu powodów i doprowadził do zderzenia z nim. Wskutek tego zdarzenia K. D. (2) doznała obrażeń, z powodu których zmarła tego samego dnia w szpitalu. Dziewczynka miała 8 lat i ukończyła pierwszą klasę szkoły podstawowej. Sprawca zdarzenia C. T. został skazany za spowodowanie powyższego wypadku wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 1 marca 2001 r. w sprawie II K 522/00. Sprawca zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Oboje powodowie także ucierpieli fizycznie wskutek przedmiotowego zdarzenia i bezpośrednio po wypadku byli hospitalizowani. Podczas pobytu w szpitalu dowiedzieli się o śmierci swojej córki. Zostali umieszczeni w jednej sali, gdyż powódka obawiała się aby jej mąż, który załamał się wobec tego zdarzenia nie popełnił samobójstwa. Powódka już w okresie pobytu w szpitalu była konsultowana psychiatrycznie i otrzymała stosowne leczenie. Po dwóch tygodniach oboje zostali wypisani ze szpitala i wrócili do domu, gdzie była matka powoda. Ona oskarżała małżonków D. o śmierć wnuczki, winiła ich za tę tragedię, zwłaszcza powódkę. K. D. (1) przestała pracować, korzystała ze zwolnienia lekarskiego przez okres 4 miesięcy, po którym wróciła do pracy. Wkrótce jednak okazało się, że nie może pracować, zwłaszcza na oddziale noworodków, gdzie w każdym z dzieci widziała swoją córkę. Na okres dwóch lat powódka otrzymała rentę z tytułu niezdolności do pracy. W tym czasie pracodawca rozwiązał z nią stosunek pracy. W październiku 1999 roku powodowie wyprowadzili się z domu matki W. D.. Zaczęli odsuwać się od rodziny, unikać kontaktów w nią, zwłaszcza jeśli były tam dzieci, które przypominały im K.. Z czasem rodzina przestała ich zapraszać na uroczystości rodzinne. K. D. (1) podjęła leczenie psychiatryczne. W ciągu pierwszego roku po śmierci K. powódka trzykrotnie próbowała popełnić samobójstwo. Próbę samobójczą podejmował także W. D., który także

rozpoczął leczenie psychiatryczne. Po śmierci K. u powódki wystąpiło duże poczucie smutku, żalu, niepokoju o dalszy los i duże trudności z kontynuowaniem zatrudnienia, zaburzenia snu i obniżony nastrój. Dotąd powódka kontynuuje leczenie psychiatryczne - farmakologiczne, przyjmuje leki przeciwdepresyjne. Cierpi na zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji depresyjnej- lekowej przedłużonej tzw. zaburzenia dystymiczne. Wskutek powyższego stanu doszło u K. D. (1) do trwałego - 15 % uszczerbku na zdrowiu, objawy chorobowe mają charakter zaburzeń nerwicowych utrwalonych, a rokowania na przyszłość są niepewne. Powódka mimo upływu czternastu lat od zdarzenia nadal wymaga leczenia psychiatrycznego, wskazane jest oddziaływanie psychoterapeutyczne np. oddział dzienny leczenia zaburzeń nerwicowych, leczenia sanatoryjnego lub terapia psychologiczna indywidualna.

U powoda także rozpoznano zaburzenia adaptacyjne depresyjno - lękowe. W. D. nadal ma duże poczucie smutku i osamotnienia, niechęć do kontaktów społecznych, śmierć córki spowodowała u niego 5% trwały uszczerbek na zdrowiu. Obecnie wymaga leczenia psychiatrycznego głównie ze względu na trwale utrzymujące się zaburzenia snu, wskazane jest także oddziaływanie terapeutyczne - terapia psychologiczna indywidualna. K. D. (1) ma obecnie 57 lat, nie pracuje i nie ma jakiegokolwiek świadczenia z ubezpieczenia społecznego. W. D. ma 66 lat i pobiera emeryturę w wysokości 1.440 złotych, która stanowi źródło utrzymania obojga małżonków D.. Jedynym majątkiem powodów jest grunt rolny o areale 1,3 ha, który obsiany jest zbożem. Małżonkowie D. mieszkają sami, dotąd przechowują wszystkie rzeczy należące do ich zmarłej córki K..

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo w zakresie roszczeń zawartych w obu pozwach zasługuje na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwane Towarzystwo (...) nie kwestionowało swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będącego sprawcą zdarzenia w dniu 8 lipca 1999 r., wskutek którego doszło do śmierci K. D. (2). Strona pozwana negowała jednak zarówno dopuszczalność zastosowania podstawy prawnej dochodzonego zadośćuczynienia, jak też wysokość tego roszczenia, podnosząc, że więź emocjonalna łącząca powodów z ich córką nie ma statusu dobra osobistego, podlegającego ochronie na podstawie art. 24 k.c. Z twierdzeniem takim Sąd pierwszej instancji nie zgodził się.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że nie budzi wątpliwości, że zdarzenie rodzące szkodę w postaci śmierci K. D. (2) zaistniało przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Zatem nie znajduje w tym stanie faktycznym zastosowania norma art. 446 § 4 k.c. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w pełni podzielił twierdzenia i wnioski wynikające z poglądów judykatury sprowadzające się do założenia, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., także wtedy gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, że przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Odnosząc do tych kryteriów przedmiotowy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że ból i cierpienie powodów wynikające z faktu tragicznej śmierci ich córki K. ma szczególny wymiar. Z zebranego materiału dowodowego, bezspornie wynika, że szczególna więź emocjonalna istniała pomiędzy zmarłą dziewczynką a obojgiem jej rodziców. Więzy ta była budowana w sposób wyjątkowy od urodzenia K. i wiązała się z długoletnimi nieudanymi staraniami małżonków D. w zakresie posiadania dzieci, podjętego w tym zakresie leczenia, zakończonego poczęciem dziecka dopiero po 15 latach wysiłków w tej mierze. Stąd też należy dać wiarę twierdzeniom powodów, że od urodzenia dziewczynka była „oczkiem w głowie” rodziców, jak sami o niej mówią. Wyjątkowość i szczególny charakter tej więzi wzmacniało usposobienie dziecka, o którym zarówno członkowie rodziny, jak i nauczyciele mówili, iż była zawsze pogodna, uśmiechnięta. Już w wieku kilku lat K. organizowała występy i przedstawienia dla swoich rodziców, a jako niespodziankę dla swojej matki sprzątała mieszkanie. Powodowie oboje wskazują, że to dziecko było całym ich światem, zwłaszcza, że starali jeszcze o kolejne dziecko ale bezskutecznie. W tych okolicznościach zrozumiałym jest, że właśnie z K. wiązali nadzieje opieki i pomocy

w podeszłym wieku. O nasileniu poczucia, bólu świadczy fakt, że pomimo upływu czternastu lat od wypadku dotąd przechowują rzeczy osobiste swojej córki i codziennie odwiedzają jej grób. Oboje powodowie doznali w związku z tym tragicznym zdarzeniem trwałego uszczerbku na zdrowiu, nadal leczą się psychiatrycznie, oboje podejmowali próby samobójcze, nie mogąc poradzić sobie z poczuciem pustki i osamotnienia po śmierci K.. Poprzez pryzmat tego dramatyzmu ich doznań, poczucia osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpień moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią dziecka należy oceniać wysokość należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. W tym kontekście istotne jest, że pomimo upływu już czternastu lat od zdarzenia, powodowie nadal reagują płaczem na rozmowę o ich dziecku, powód nadal ma problemy ze snem, a fakt jej śmierci zmienił ich dotychczasowe życie diametralnie. Z osób szczęśliwych, radosnych i w pełni korzystających z życia, stali się wyobcowani, zamknięci w sobie, niechętni wszelkim kontaktom towarzyskim i rodzinnym. Zerwali bowiem relacje rodzinne, mieszkają sami i nie uczestniczą w życiu społecznym. Dotąd, mimo upływu czasu, powódka twierdzi, że obawia się samotnych wizyt swojego męża w garażu, gdzie przechowuje on rzeczy osobiste K., aby nie podjął kolejnej próby samobójczej. Oboje małżonkowie D. pozostali sami w swoim bólu i cierpieniu, bez żadnych perspektyw poprawy na przyszłość. Te okoliczności w stosunku do obojga powodów wpływają na zakres doznanej krzywdy spowodowanej naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnej.

Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że nie ma wpływu na powyższe roszczenia fakt dokonanej już wypłaty przez pozwanego na rzecz każdego z powodów w ramach likwidacji szkody z uwagi na to, że było to odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej i kosztów pogrzebu. Nie można bowiem uznać aby wypłaty te w jakimkolwiek stopniu miały zaspokajać roszczenie o zadośćuczynienie wobec treści pisma z dnia 26 kwietnia 2012 r. skierowanego do obojga powodów o całkowitej odmowie przyznania jakiegokolwiek świadczenia z tego tytułu. Tym samym nie można domniemywać aby w wypłatach z tytułu odszkodowania było także świadczenie z tytułu zadośćuczynienia.

Ustawowe odsetki od zasądzonych obu roszczeń Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98§ 1 k.p.c., przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację do powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt. 1 wyroku - co do kwoty 50.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz w całości co do odsetek ustawowych od niezaskarżonej kwoty 50.000 złotych od dnia 2 kwietnia 2012 r. do dnia 26 września 2013 r., tj. do dnia bezpośrednio poprzedzającego wydanie wyroku, pkt. 2 wyroku - co do kwoty 50.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz w całości co do odsetek ustawowych od niezaskarżonej kwoty 50.000 złotych od dnia 2 kwietnia 2012 r. do dnia 26 września 2013 r., tj. do dnia bezpośrednio poprzedzającego wydanie wyroku oraz pkt. 3,4,5 wyroku - w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. niewłaściwe zastosowanie w postaci zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w oparciu o ustalenia faktyczne niemiarodajne z punktu widzenia charakteru tego roszczenia, a także nieuzasadnionego z punktu widzenia zasadności roszczenia,

b. wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału skutkującą błędem w subsumpcji stanu faktycznego do zakresu stosowania normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za krzywdę, a także

c. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż powód udowodnił zasadność przyznania tak wysokiego zadośćuczynienia, w sytuacji gdy powód nie udowodnił w ogóle istnienia więzi, a także krzywdy, której naprawienia aktualnie się domaga;

d. dopuszczenie się istotnych błędów w logicznym rozumowaniu i nie przytoczenia jednoznacznych kryteriów merytorycznych, na jakich Sąd oparł się w uznaniu zeznań powodów za wiarygodne,

2. naruszenie przepisu art. 24 w zw. z art. 448 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni skutkującej przyznaniem zadośćuczynienia rażąco wygórowanego względem całokształtu okoliczności istotnych dla oceny czy w ogóle doszło do naruszenia dobra osobistego, którego ochrony domagał się strona powodowa,

3. naruszenie przepisu art. 24 w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące pominięciem stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, w szczególności oświadczenia, iż aktualnie udziałem powodów jest poczucie osamotnienia, a także nadmierne rozpamiętywanie zmarłej,

4. naruszenie przepisu art. 481 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni i przyjęcie, iż ustalając według obowiązującego stanu kwotę odszkodowania, uzasadnione jest zasądzenie odsetek ustawowych od 2 kwietnia 2012 r.

5. naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. oraz art. 113 k.p.c. poprzez nie dokonanie prawidłowego rozdzielenia kosztów procesu.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa W. D. w zakresie zaskarżenia, oraz oddalenie powództwa K. D. (1) w zakresie zaskarżenia, rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji oraz o zasądzenie na rzecz strony pozwanej od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w postępowaniu przed sądem w I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się niezasadna w całości.

Na wstępie należy podkreślić, że pozwany wprawdzie ograniczył zakres zaskarżenia do kwoty 50.000 złotych, jednakże zakwestionował również samą zasadę swojej odpowiedzialności za wypadek w wyniku którego śmierć poniosła córka powodów K. D. (2).

Nie budzi jednakże wątpliwości w świetle powszechnego i jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Sąd Najwyższy wielokrotnie już podkreślał, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.. Istota ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów polega bowiem na przejęciu przez ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego w razie zajścia wypadku, w wyniku którego po stronie ubezpieczonego powstał obowiązek odszkodowawczy. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej także pod rządem obowiązujących przepisów w dacie wypadku w wyniku którego śmierć poniosła K. D. (2) stwarzała szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej tak ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu, przez zapewnienie mu pełnej kompensaty ze strony ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę. Odpowiedzialność ubezpieczyciela determinowana była i jest odpowiedzialnością sprawcy wypadku. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Jak prawidłowo zatem wskazał Sąd Okręgowy również osoba dochodząca ochrony na podstawie

art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Wobec powyższego przyjąć należy, że na gruncie przedmiotowej sprawy odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych bliskich zmarłego w postaci prawa do życia rodzinnego i zerwania szczególnej więzi osobistej powodów z córką na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Sąd Okręgowy prawidłowo zatem zastosował przepisy art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jako podstawę roszczeń powodów. Pogląd o dopuszczalności zastosowania powyższych przepisów w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej wskutek popełnienia czynu niedozwolonego i uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. dniem, kiedy zaczął obowiązywać art. 446 § 4 k.c., jest ugruntowany w orzecznictwie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC z 2012 r., z. 1, poz. 10; por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, Biul. SN z 2012 r., z. 12, s. 11; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNCZD z 2010 r., z. 3, poz. 91; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12, niepubl.). W orzecznictwie i doktrynie zaznacza się przy tym, że katalog dóbr osobistych zawarty w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Dobrem osobistym, które podlegają ochronie prawnej są niewątpliwie prawo do życia w pełnej rodzinie oraz więzi łączące członków rodziny, które przysługują im osobiście. Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 5 lutego 2013 roku w sprawie rozpoznawanej pod sygn. akt I ACa 1137/12 wskazał, że w przypadku śmierci osoby bliskiej wywołanej zachowaniem bezpośredniego sprawcy szkody, dochodzi do naruszenia tak ujmowanych dóbr osobistych po stronie żyjących członków rodziny. Wynikająca stąd krzywda nie zawsze musi być ujmowana w kategoriach medycznych, a jej stwierdzenie - poza wykazaniem istnienia i naruszenia dobra osobistego - wymaga oceny całokształtu okoliczności i charakteru relacji łączących uprawnionych z osobą zmarłą (LEX nr 1286561).

Wbrew twierdzeniom apelacji utrata osoby bliskiej w ustalonych przez sąd okolicznościach jest naruszeniem dobra osobistego, które uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na rzecz powodów. Apelacja nie zawiera żadnych skutecznych argumentów, które mogłyby prowadzić do odmiennych wniosków, niż wynikające z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego. Apelacja nie zawiera też żadnych argumentów, które pozwoliłyby zakwestionować ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące więzi powodów z ich córką, wpływu jej śmierci na ich codzienne funkcjonowanie, emocje oraz psychikę. Kwestionowanie, iż w okolicznościach sprawy doszło do zerwania, gwałtownego, więzi rodzinnych, pozbawienia powodów prawa do utrzymania więzi rodzinnych, pomiędzy nimi a zmarłą, jako dobra osobistego jest nieuprawnione i nie znajduje jakichkolwiek podstaw prawnych i faktycznych.

W orzecznictwie wprawdzie wskazuje się, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba, która dochodzi zatem roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Wbrew zarzutom apelacji z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika jednak bezsprzecznie, że taka więź pomiędzy powodami a ich córką istniała, a jej zerwanie spowodowało ogromny ból i cierpienie trwające mimo upływu kilkunastu lat. Sam fakt, że w miarę upływu czasu poczucie krzywdy uległo pewnemu złagodzeniu nie daje podstaw do oddalenia powództwa w zaskarżonym zakresie, czas ten nie zniwelował bowiem w przypadku skarżących poczucia doznanej i przeżytej krzywdy.

Pamiętać przy tym też należy, że kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery orzeczniczych kompetencji sądu pierwszej instancji. Zmiana jej przez sąd odwoławczy może mieć miejsce tylko w sytuacji rażącego zawyżenia lub zaniżenia ustalonej kwoty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie I ACa 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/06, LEX 278433). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej,

uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie. W przedmiotowej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia.

W orzecznictwie podkreśla się, że niemajątkowy charakter dóbr podlegających ochronie i ocenny charakter kryteriów determinujących zadośćuczynienie, zwłaszcza jego wysokości, powoduje brak możliwości wypracowania jednolitych kryteriów jego ustalania. Ogólnych wskazówek w tym zakresie może udzielać orzecznictwo wydane na kanwie art. 448 k.c. czy też art. 445 k.c. Wynika z niego, że Sąd przyznaje poszkodowanemu „odpowiednie” świadczenie pieniężne, w celu naprawienia doznanej krzywdy. Kryteria, którymi należy się kierować, określając rozmiar przysługującego poszkodowanemu świadczenia to takie czynniki obiektywne jak np. czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki zaś subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego. Również poziom stopy życiowej społeczeństwa może wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia, jednakże jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Nie można zapominać jednak, że dochodzone w przedmiotowej sprawie zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby najbliższej ma za zadanie kompensatę doznanej krzywdy, ma ono pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Z tego też względu Sąd Okręgowy musiał i jak wynika z pisemnych motywów uzasadnienia uczynił to, uwzględnić dramatyzm doznań powodów po stracie córki, poczucie ich osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany jej śmiercią, rolę jaką w rodzinie pełniła, a także charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie przez nich z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

W orzecznictwie podkreśla się również, że wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przez śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Przy czym uwzględniając subiektywny charakter krzywdy, która ma rekompensować przyznane zadośćuczynienie ograniczoną przydatność ma kierowanie się sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach. Jak przyjmuje się w judykaturze, przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, o tyle o ile pozwala ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być jednak uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40) i z dnia 29 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepubl).

Biorąc pod uwagę powyższe nie można podzielić zarzutu apelacji w odniesieniu do wysokości przyznanej powodom kwoty zadośćuczynienia aby była to kwota rażąco zawyżona.

Sąd pierwszej instancji, zastosował wszystkie kryteria, które winien brać pod uwagę, zaś z pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika, że analizował wnikliwie wszelkie aspekty krzywdy strony powodowej i ważył wysokość zadośćuczynienia przy ich uwzględnieniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie w kwocie po 100.000 złotych na każdego z nich jest w istocie kwotą, która rekompensuje w możliwie wystarczający sposób następstwa psychiczne wypadku, w którym stracili córkę. Bezspornie nie ma możliwości zrekompensowania powodom w pełni świadczeniem pieniężnym śmierci osoby bliskiej, żadna bowiem kwota nie może ukoić bólu związanego z utratą najbliższych.

Sąd pierwszej instancji trafnie przy tym wywiódł, że śmierć córki całkowicie zmieniła życie powodów, którzy utracili jedyne dziecko, o które wiele lat się starali, stracili również wsparcie i pomoc na przyszłość. Utrata dziecka przełożyła się też na życie prywatne, towarzyskie i zawodowe powodów. Małżonkowie D. oddalili się od rodziny, nie uczestniczą

w kontaktach ze znajomymi, dodatkowo to ich najbliżsi obarczali ich za śmierć własnego dziecka co niewątpliwie spotęgowało ich ból i cierpienie, jednocześnie przyczyniło się do odsunięcia od najbliższych. Istotne jest również, że powódka z uwagi na swój stan psychiczny musiała zrezygnować z pracy, nie była bowiem w stanie pracować w miejscu, w którym są małe dzieci. Nie bez znaczenia jest również, że zarówno powód jak i powódka podejmowali próby samobójcze. Z pewnością nie jest to powszechne zachowanie osób, które tracą swoje dzieci. Choć niewątpliwie każda utrata dziecka jest wielką tragedią, jednakże krzywda jaką doznali powodowie w świetle okoliczności wskazanych przez Sąd pierwszej instancji nie budzi wątpliwości, że była olbrzymich rozmiarów. Utracili najważniejszą dla siebie osobę, która była ich oczkiem w głowie. Ból i cierpienie małżonków D. jest tym bardziej wzmożone, że K. D. (2) była ich jedynym dzieckiem, o które starali się 15 lat. Nie mają i nie mogą mieć już innych potomków. W świetle tego materiału, który został przedstawiony Sądowi pierwszej instancji pod osąd, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, nie może budzić wątpliwości, że skoro pomimo upływu 15 lat od śmierci córki powodowie ci nadal odczuwają ujemne przeżycia psychiczne związane z tym tragicznym wydarzeniem i nie potrafią zamknąć procesu przeżywania żałoby, to stopień ich cierpień po śmierci K. D. (2) jest znaczny, trauma z tym związana negatywnie rzutuje na dalsze ich życie, co musiało znaleźć swoje odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Dlatego też kwota przyznanego mu zadośćuczynienia nie jest żadną miarą zawyżona w stosunku do rozmiaru krzywdy.

Uzasadnienie apelacji w żaden sposób przy tym nie podważa ani prawidłowości oceny dowodów ani zasadności wyprowadzonych z nich wniosków i opartych na nich ustaleń faktycznych. Nie wskazuje na jakiegokolwiek dowody oraz wyprowadzone z nich wnioski, które miałyby być sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wskazać przy tym należy, że podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest właściwą płaszczyzną do kwestionowania zarówno zasady odpowiedzialności jak i wysokości świadczenia. Jest to kwestia prawidłowości stosowania prawa materialnego, które to zarzuty także podniósł skarżący. Z tych względów również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł się ostać. Jedynie przypomnieć należy, że dla jego skutecznego postawienia nie wystarczy bowiem przedstawienie własnego twierdzenia co do oceny dowodów i ustaleń faktycznych, lecz niezbędne jest, przy użyciu argumentów natury jurystycznej, wskazanie, jakie kryteria oceny dowodów zostały przez sąd orzekający naruszone i w odniesieniu do jakich dowodów. Takich zaś elementów apelacja strony pozwanej nie zawiera, bowiem koncentruje się na wymienienu cierpień strony powodowej i stwierdzeniu, że nie zostały one należycie ocenione przez Sąd Okręgowy. Nie można również uznać, że oparcie rozstrzygnięcia głównie na zeznaniach samych powodów co do rozmiaru ich cierpień dyskwalifikuje zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie. Podstawą przyznania wysokości zadośćuczynienia jest krzywda niematerialna, którą, o czym była już mowa powyżej, trudno jest oszacować i wymierzyć w pieniądzu. Zaznaczyć też należy, że opinia biegłego nie jest dowodem przesądzającym o zasadności przyznania i wysokości zadośćuczynienia. W przedmiotowej sprawie jest to dowód jedynie pomocniczy, który pozwala ustalić jedynie jaki jest stan psychiki strony w dacie wykonywanego badania. Przy czym wbrew zarzutom pozwanego biegły psycholog wskazał, że żałoba u powódki, pomimo tak długiego okresu od śmierci córki, nadal utrzymuje się w trzecim stadium co charakteryzuje się dezorganizacją jej zachowania, przejawiającą się trudnościami w codziennych aktywnościach, a także zaburzeniach snu, łaknienia, często niemożności pełnienia ról zawodowych i społecznych. U powódki stadium to ma charakter przewlekły. Powódka nadal korzysta z leczenia farmakologicznego, przyjmuje leki przeciwdepresyjne i tonizujące nastrój. Ponadto doszło u niej do 15 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegła psycholog wskazała również, że rokowania na przyszłość nie są pewne, a powódka wymaga kontynuacji leczenia psychiatrycznego, które powinno być wsparte oddziaływaniem psychoterapeutycznym. Podobne wnioski biegły psycholog postawił wobec osoby W. D., z tym że uszczerbek na zdrowiu oszacował na 5 %.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest w świetle powyższych uwag podstaw, by zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenie zasad logicznego rozumowania bądź doświadczenia życiowego przy ocenie poszczególnych dowodów i w następstwie tego wadliwe określenie wysokości zadośćuczynienia.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 481 k.c., którego Sąd pierwszej instancji, zdaniem apelującego, miał się dopuścić poprzez ustalenie, że terminem wymagalności świadczenia z tytułu odsetek ustawowych jest dzień 2 kwietnia 2012 r., podczas gdy winien być to dzień wyrokowania. W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z

chwila wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Jak podkreśla się w orzecznictwie przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Zatem uwzględniając wprawdzie pewną swobodę sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12, LEX nr 1280446). Strona powodowa zgłosiła swe roszczenia w ramach postępowania likwidacyjnego dniu 25 stycznia 2012 roku. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności, uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek po dniu wyrokowania, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosił ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie już od dnia następnego po dokonaniu odmowy spełnienia świadczenia na rzecz powoda. W przedmiotowej sprawie strona powodowa wniosła o zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu, zatem słusznie Sąd pierwszej instancji zasądził należne odsetki od 2 kwietnia 2012 roku.

W konsekwencji powyższych uwag nie mógł odnieść zamierzonego skutku również zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepis art. 100 k.p.c. oraz art. 113 k.p.c. Skoro powództwo strony powodowej okazało się zasadne w całości brak było podstaw do stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 k.p.c., zasądając je w wysokości określonej § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490) tj. w kwocie po 1.800 złotych na rzecz każdego z powodów tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.